Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 6. Czerwiec 1933. Rok I.

Szachista

miesięcznik

poświęcony grze i studjom szachowym



Cena egz. Zł. 1.

Redakcja i Administracja
Lwów, ul. Słoneczna 36.

Drukarnia „Renoma" Lwów, ul. Rzeźnicka 16.

Rozwiązania zadań z Nr. 3.

L. 34. F. Janovcic 2#
1. Sd3—e5!

L. 35. I. Cumpe 2#
1. Hb6—d6!

L. 36. L. Schmer 2#
1. Hb8—d6!

L. 37. A. Czarnota 3#
1. Hc3—g3!

L. 38. I. Lindner 3#
1. Se5—c4!

L. 39. R. Svoboda s2#
1. Sf3—d2#

L. 40. O. Stocchi 2#
1. Sc4—e3!

L. 41. C. Mansfield 2#
1. Hc4—e2!

L 42. A. Haasis 2#
1. Hh1—c6!

L. 43. J. Eddy 2#
1. We4—e6!

L. 44. Marjenstrass 2#
1. He6—e1!

L. 45. M. Wróbel 2#
1. Ha6—b6!

L. 46. M. Pfeiffer 2#
1. Gf1—g2!

L. 47. L. Baranowski 2#
1. Ha1—f6!

L. 48. Baranowski i Goldstein 2#
1. Gb2—c1!

L. 49. M. Wróbel 3#
1. Sd7—f8!

L. 50. R. Weinheimer 3#
1. Kf1—e1!

L. 51. W. Bahr s3#
1. Wa7—h7!

Tabela uczestników konkursu

Nr. zadania	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	46	47	48	49	50	51	Sa	Stan poprz.	Razem punkt.
Maximum	2	2	2	3	3	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	3	3	3	41		
Hoszowśkyj	2	2	2	3	3	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	3	3	3	41	93	134
Hippius	2	2	2	3	3	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	3	—	3	38	90	128
Wesołowski	2	2	2	3	3	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	3	3	3	41	84	125
Obarski	2	2	2	3	3	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	3	3	3	41	83	124
Musiałowski	2	2	2	3	3	2	2	2	2	2	2	2	—	2	2	3	3	3	39	82	121
Dobreńko	2	2	2	3	—	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	3	3	3	38	80	118
Ferens	2	2	2	3	3	—	2	2	2	2	2	2	—	2	2	3	—	—	31	75	106
Piotrowski	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	104	104
Kleinberg	2	2	2	3	3	—	2	2	2	2	2	2	2	2	2	3	3	—	36	67	103
Worobeć	2	2	2	—	—	2	2	—	2	2	2	2	2	2	2	3	3	3	33	68	101
Mandel	2	2	2	3	3	—	2	—	2	2	2	2	2	2	2	3	—	—	31	64	95
Schmer	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	87	87
Drykier	2	2	2	3	3	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	3	—	3	38	31	69
Jersawetz	2	2	2	3	3	—	2	2	2	2	2	2	2	2	2	—	3	—	33	23	56
Süssmann	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	30	30
Stefańczuk	2	2	2	—	—	—	2	2	2	—	2	—	2	2	2	—	—	—	20	6	26
Tłumacz	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	25	25
Koffler	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	20	20

Nr. 6. CZERWIEC 1933. Rok I.

SZACHISTA

miesięcznik poświęcony grze i studjom szachowym

Pzenumerata w kraju:	
Mies.	Zł. 1·—
kwart.	Zł. 2.50
półrocz.	Zł. 5.—
roczna	Zł. 10.—

Redagują:
Henryk Friedman i Stefan Popiel.

Prenumerata zagr.	
mies.	Zł. 1.20
kwart.	Zł. 3.50
półrocz.	Zł. 6.—
roczna	Zł. 12.—

Redakcja i Administracja: Lwów, ul. Słoneczna 36.

Telefon Nr. 39-02. Konto czekowe P.K.O. Nr. 500.103.

Redakcja czynna codziennie od godz. 15-ej do 18-ej.

L. Tuhan-Baranowski.

Warszawski turniej przedolimpijski

Dla ubogiego w imprezy polskiego życia szachowego turniej przedolimpijski stanowił największą atrakcję od lat sześciu. Od roku 1927, poszczególne środowiska szachowe straciły kontakt wzajemny i siła naszych mistrzów krajowych stała się rzeczą raczej abstrakcyjną. „Frydman jest bez konkurencji"... mówili w Warszawie „Appel powiedział"... z szacunkiem skłaniali czoło szachiści łódzcy itd. To też ze zrozumiałem napięciem oczekiwano wyniku turnieju, który ze względu na spotkanie lokalnych autorytetów zasługiwał na miano nieoficjalnego turnieju o mistrzostwo Polski.

Bezapelacyjne zwycięstwo reprezentantów polskiego Manchesteru, Appla i Regedzińskiego, było pierwszą i główną senzacją turnieju. Obaj mistrzowie wykazali wielkie opanowanie i pewność gry. Górowali oni nad resztą uczestników. Występ dotychczasowych naszych „olimpijczyków" Przepiórki i Frydmana wypadł wyjątkowo blado w porównaniu ze zwycięskimi Łodzianami. Ani Przepiórka, ani Frydman nie wygrali dobrej partji, natomiast wykazali obaj dziwny brak inicjatywy i wyjątkowo słabą formę, co wynika z zaniedbania na terenie stolicy wszelkiej gry turniejowej.

Trzeci reprezentant Warszawy, mistrz Makarczyk był przeciężony pracą zawodową, co handicap'owało go znacznie w stosunku do reszty uczestników. Wynik jego zasługuje na uznanie, niektóre zaś partje (nprz. czarnemi z Kremerem) nawet na specjalną pochwałę.

Kremer reprezentował tym razem jednocześnie Łódź, Warszawę i niesolidny styl gry, który okazał się najlepszym środkiem na słabą formę niektórych uczestników. Dobry wynik Kremera jest niespodzianką o ile wziąć pod uwagę słabe jego wyniki w turniejach o mistrzostwo Polski. Na ew. zarzut, że minęło lat kilka i wiele się zmieniło, — odpowiedzieć można, że dotyczy to nietylko Kremera...

Gdy władze Polskiego Związku Szachowego zapraszały do udziału w turnieju „mistrza Małopolski" Henryka Friedmana, to traktowały go zapewne jako przyszłego outsider'a turnieju. Jeśli jednak szachista ten nie osiągnął wyższego miejsca, to stało się to tylko dzięki wspomnianej już izolacji poszczególnych środowisk. Friedman wykazał brak wytrzymałości, co go kosztowało w partjach z Regedzińskim i Kremerem netto dwa punkty.

* * *

Ogólny poziom gry nie był zbyt wysoki, ilość dobrych partyj bardzo niewielka. Sądząc z jakości poszczególnych partyj kandydatami do udziału w naszej drużynie reprezentacyjnej są w pierwszym rzędzie Regedziński, (jako zwycięzca turnieju), Appel i Makarczyk. — W związku z rezygnacją Rubinsteina pozostaje do obsadzenia jeszcze czwarte miejsce, co przy słabej formie naszych najlepszych graczy wymaga poważnego zastanowienia się.

Wyniki szczegółowe unaocznia załączona tabela.

	1	2	3	4	5	6	7	
1. Regedziński	—	½ 1	0 ½	1 1	1 1	0 ½	1 ½	8
2. Apppel	½ 0	—	1 ½	1 ½	1 ½	½ ½	1 ½	7½
3. Kremer	1 1/1	0 ½	—	½ 0	0 1	½ ½	1 1	6½
4. Makarczyk	0 0	0 ½	½ 1	—	0 ½	1 1	½ ½	5½
5. Friedman	0 0	0 ½	1 0	1 ½	—	½ ½	0 1	5
6. Frydman	1 1/1	½ ½	½ ½	0 0	½ ½	—	0 ½	5
7. Przepiórka	0 ½	0 ½	0 0	½ ½	1 0	1 ½	—	4½

PARTJA Nr. 42.

Gambit hetmański.

Białe: **Makarczyk** Czarne: **Przepiórka**

1. d4, Sf6, 2. Sf3, d5, 3. c4, c6, 4. e3, e6, 5. Sc3, Sbd7, 6. Gd3, d×c4, 7. G×c4, b5, 8. Gd3, b4, 9. Se4, c5, 10. d×c5, G×c5, 11. S×c5, S×c5, 12. Gb5+, Gd7, 13. G×d7+, H×d7, 14. H×d7, Sf×d7, 15. Ke2, Ke7, 16. Gd2, a5, 17. Wac1, Whc8, 18. Wc2, b3, 19. a×b3, S×b3, 20. W×c8, W×c8, 21. Gc3, f6, 22. Sd2, Sdc5, 23. S×b3, S×b3, 24. Kd3, Sc5+, 25. Kc2, Se4, 26. Wa1, S×c3, 27. b×c3, Wc5, 28. Wb1, Kd6, 29. Wb6+, Wc6, 30. Wb7, Wc7, 31. Wb6+, Wc6, 32. Wb8, Wc5, 33. Wa8, h5, 34. Wa6+, Ke5, 35. Kd3, remis.

PARTJA Nr. 43.

Gambit hetmański.

Białe: **P. Frydman** Czarne: **Regedziński**

1. d4, Sf6, 2. c4, e6, 3. Sc3, Gb4, 4. Hc2, d5, 5. e3, 0—0, 6. Sf3, c5, 7. a3, G×c3, 8. b×c3, b6, 9. c×d5, e×d5, 10. d×c5, b×c5, 11. Ge2, Sc6, 12. 0—0, c4, 13. Wd1, Hc7, 14. Sd4, g6, 15. e4! S×e4, 16. G×c4, S×d4, 17. W×d4, Gb7, 18. G×d5, G×d5, 19. W×d5, H×c3, 20. H×c3, S×c3, (I tu należało się spodziewać, że obaj partnerzy rychło zgodzą się na remis. Kilka słabych posunięć czarnych, oddaje inicjatywę w ręce białych, które znakomicie rozegrały końcówkę. Ponadto końcówka niniejsza jest klasycznym przykładem przewagi gońca nad skoczkiem). 21. We5, f6, 22. We7, Wf7, 23. We6, Wb8, 24. Gd2, Sd5, 25. Wd6, Se7, 26. g4, Kg7, 27. Ge3, Wb7, 28. Wc1, g5, 29. a4, Sg6, 30. a5! Sh4, 31. a6, Wb4, 32. h3, Wa4, 33. Kf1, Sf3, 34. Kg2, Sh4+. 35. Kf1, Sf3, 36. Wb1, Se5, 37. Wb7, Kg6, 38. Wb8, Wc7, 39. Gd4, We7, 40. Wa8, Kf7, 41. Wh8, Kg7, 42. Wa8, Wf7, 43. We8, Sc4, 44. Wdd8! W×a6, 45. Wg8+! Kh6, 46. Gc5! (Wobec groźby Gf8!! czarne zmuszone są do oddania jakości.) Se5, 47. Gf8+, W×f8, 48. Wd×f8, Wb6, 49. Wb8, Sd3, 50. W×b6, a×b6, 51. Kg2! (Bo po Sf4! pada pion h3.) b5, 52. Wd8, Sf4+, 53. Kh2, b4, 54. Wd4, b3, 55. Wb4! Sd3, 56. W×b3, S×f2? 57. We3! Więzi skoczka! Sd1, 58. Wd3, Sb2, 59. Wd4! Kg6, 60. Kg3, h5, 61. Kf3, h×g4, 62. h×g4, f5, 63. g×f5, K×f5, 64. Ke2, g4, 65. Wb4! i czarne poddały.

PARTJA Nr. 44.

Gambit hetmański.

Białe: **Kremer** Czarne: **H. Friedman**

1. d4, Sf6, 2. Sf3, e6, 3. e3, c5, 4. Gd3, Sc6, 5. c3, Hc7, 6. 0—0, d5, 7. Sbd2, Gd7, 8. a3, Gd6, (Nieszablonowe otwarcie, już we wczesnem stadjum partji, daje czarnym swobodną grę). 9. d×c5, G×c5, 10. b4, Gd6, 11. Gb2, Sg4! (To posunięcie oddaje inicjatywę czarnym. Gdyby czarne zagrały 11.... 0—0, to 12. c4! z lepszą grą dla białych). 12. h3, Sce5! (Atak jest dewizą czarnych). 13. S×e5, S×e5, 14. Ge2, b5! (blokuje skrzydło hetmańskie. Stanowisko Gb2, niefortunne). 15. f4, Sc4, 16. G×c4, b×c4, 17. a4, a6, 18. Hf3, 0—0, 19. a5, Gc6, 20. Hh5, f6! 21. Sf3, Wae8, 22. Wad1, Ha7, 23. Sd4 (a nie Wfe1, bo 23. G×f4! ze zyskiem piona) Ga4! 24. Wa1, Gd7, 25. Hf3, Hb7, 26. Se2? e5! (Czarne stoją znakomicie. Po posunięciu oddanem przez białych w tekście, celem ataku czarnych staje się izolowany pion e3.) 27. f5, Gc6, 28. Hf2, Gb8! 29. Wad1, Ga7, 30. Gc1, We7, 31. b5, (w nadziei, że zyskują jakość,

oddają białe piona) H×b5, 32. Ga3, Gc5! (I jeśli 33. Wb1, to H×a5 ze zyskiem drugiego piona) 33. G×c5, H×c5, 34. g4, Wb7, 35. Wd2, H×a5, 36. h4, h6, 37. Kh2, Wfb8, 38. g5, h×g5, 39. h×g5, Kf7! 40. Hh4, Hd8! (Przeciwstawia się wszelkim próbom hurra-ataku białych). 41. Sg3, Hh8, 42. Sh5, Wb2, 43. Wf2, W×d2, 44. W×d2, f×g5, 45. Hg4, Hh6, 46. Kg3, Wb1, 47. Hf3, d4! 48. e4, g4! 49. He2, H×h5, 50. H×c4+, Kf8, 51. Hc5+, Kg8, 52. H×e5, Hh3+, 53. Kf4, He3+, 54. K×g4, Wg1+. i wreszcie zdecydowały się białe poddać, gdyż w następnym ruchu jest mat.

PARTJA Nr. 45.

Gambit hetmański.

Białe: **Przepiórka** Czarne: **Kremer**

1. d4, d5, 2. Sf3, e6, 3. e3, Sd7, 4. Gd3, Gd6, 5. 0—0, Sf6, 6. Sbd2, c5, 7. c3, 0—0, 8. e4, c×d, 9. S×d4?, Sc5! To słabe posunięcie białych już w 9. posunięciu przesądza los partji. Oczywiście należało zagrać 9. e×d4. 10. Gc2, Sf×e4, 11. S×e4, S×e4, 12. Hh5, g6, 13. Hh6, Ge5, 14. We1, Gg7, 15. He3, Sd6, 16. Hg3, e5, 17. Sf3, Gf5, 18. G×f5, S×f5, 19. Hh3, e4, 20. g4, Sd6, 21. Sd4, Sc4, 22. We2, Hd7, 23. Hg3, Wfe8, 24. Gf4, Se5, 25. G×e5, G×e5, 26. f4, G×d4+, 27. c×d4, f5! 28. g5, Wac8, 29. h4, Wc4, 30. Wd1, Wec8, 31. h5, Wc1, 32. W×c1, W×c1+, 33. Kh2, Ha4, 34. h×g4, h×g4, 35. He3, Hd1, 36. Kg3, Hh1, 37. Wh2, Hd1, 38. We2, Wc7, 39. Hd2, Hh1! i białe poddały się, gdyż nie mogą przeciwdziałać przerzuceniu wieży czarnych na pole h7, co szybko wygrywa.

PARTJA Nr. 46.

Gambit hetmański.

Białe: **Appel** Czarne: **Regedziński**

1. d4, d5, 2. Sf3, Sf6, 3. c4, c6, 4. e3, e6, 5. Hc2, Ge7, 6. Sc3, 0—0, 7. Gd3, d×c, 8. G×c4, c5, 9. 0—0, Sc6, 10. Wd1, c×d, 11. e×d, Sb4, 12. Hb3, b6, 13. Se5, Gb7, 14. S×f7!? (Dotychczas obaj grający dążyli do szybkiego i bojowego ustawiania swych sił. Obecnie jednak w tej zupełnie przez czarnych wyrównanej grze, białe decydują się na ofiarę, niezupełnie poprawną.) 14... W×f7, 15. G×e6, Sbd5, 16. Gg5, Hd6, 17. We1, Waf8, 18. We5, Sc7, 19. Wae1, (Wygląda b. silnie, w rezultacie jednak, gdyby czarne zagrały Ge7—d8! zachowują przewagę. Białe wprawdzie mają za oddaną jakość dwa piony, przewaga jednak dwu lekkich figur winna dojść do głosu i zapewnić czarnym zwycięstwo. Nastąpiło w partji 19... S×e6, co przy różnopolowych gońcach, po wymianie dalszych figur, mimo przewagi piona, prowadziło do remisowego wyniku).

20. W×e6, H×d4, 21. W×e7, Sd5! 22. W×f7, W×f7, 23. We8+, Wf8, (a teraz tragifarsa, białe budują samomat.) 24. Ge3?? W×e8, i nie może nastąpić Ge3×d4. gdyż We1, daje mata. Białe poddały się.

To grube przeoczenie zadecydowało o zdobyciu I. miejsca. Appel grający przez cały czas turnieju nader spokojnie i opanowanie, rozegrał decydującą partję zbyt nerwowo, począwszy od niepoprawnej ofiary w 14. posunięciu, a skończywszy na samobójczym macie.

PARTJA Nr. 47.

Gambit hetmański.

Białe: **Appel** Czarne: **H. Friedman**

1. d4, Sf6, 2. e3, e6, 3. Gd3, c5, 4. Sf3, b6, 5. Sd2, Gb7, 6. He2, Ge7, 7. 0—0, Hc8, 8. c3, c×d4, 9. e×d4, Sd5, 10. Sc4, 0—0, 11. Gd2, Sc6, 12. Sce5, d6, 13. S×c6, H×c6, 14. Wfe1, Sf6, 15. Gg5, h6, 16. G×f6, G×f6, 17. He4, H×e4, 18. G×e4, G×e4, 19. W×e4, Wac8, 20. We2, Wc7, 21. d5, e×d5, 22. Wad1, Wc5, 23. Wd3, b5, 24. a3, a5, 25. h3, b4! 26. a×b4, a×b4, 27. c×b4, Wb5! 28. Wed2, W×b5. 29. W×d5, Wd8, 30. W×d6, W×d6, 31. W×d6, W×b2, 32. Wd2, remis.

Pokłosie turnieju

Bieżący numer „Szachisty" przynosi artykuł pióra red. L. Tuhan-Baranowskiego, specjalisty i znawcy stosunków w świecie szachowym, w którym autor wyraża pogląd, jakoby „turniej przedolimpijski" nie stał na zbyt wysokim poziomie i konstatuje spadek naszej czołowej extra-klasy.

Ze zdaniem tem nie zupełnie się zgadzamy. O ileby bowiem powyższe odnosiło się jedynie do naszej mistrzowskiej stołecznej klasy, to pogląd autora jest w pewnej mierze uzasadniony. Jako fakta mogłyby tu posłużyć następujące imprezy ostatnich lat: 1) Udział Makarczyka w r. 1931. w małym turnieju 6-ciu we Lwowie, gdzie tenże zajął III. miejsce, 2) Mecz Frydman-Appel w r. 1932. w Łodzi, zakończony zwycięstwem Appla, oraz 3) „Turniej przedolimpijski" w Warszawie, w którym pierwsze trzy miejsca zajęli mistrzowie łódzcy. Nieuzasadniony jednak byłby ten pogląd, gdyby poza warszawską klasą, pojęcia: „spadek extra klasy" i „obniżenie poziomu" odnosiły się do ogółu polskich szachistów. A to przedewszystkiem ma zasadnicze znaczenie. Przeglądając prasę stołeczną nie bez pewnego zdziwienia zauważymy, że wszelkie sprawy szachowe są tam nastawione sub specie interesów szachowych

Warszawy i że przez „życie szachowe“ jako pojęcie i czyn, rozumie się jedynie wszelkie poczynania stolicy. Ten stan rzeczy trwał do niedawna. Dziś powoli zaczyna się uznawać i inne dzielnice Polski i działałalność szachową prowincji. W organizacji zbiorowej dał przykłady z odległej prowincji — kresowy Lwów, zaś indywidualnego kształcenia i wychowania klasy mistrzowskiej — Łódź. Niewątpliwie posiada i Śląsk, być może najlepszą organizację.

Procentowo zaś poza Warszawą, posiada Łódź prawie równą ilość mistrzów. Niektórzy zaś mistrzowie i to b. wybitni, jak Dr. Kohn i Chwojnik, przebywają na prowincji. I inne miasta Polski jak Lwów, Katowice, Kraków, Poznań, Wilno, mają młody świetny materjał szachowy, rwący się do walki i zmierzenia swych sił z stołecznymi asami. Że dziś więc nie należy identyfikować życia szachowego Warszawy z ogólnopolskim ruchem szachowym w kraju, to staje się dla każdego jasnem. Dlatego nie należy rozpaczać nad spadkiem extra-klasy mistrzowskiej i nie należy też „święcie“ wierzyć w „kanony“ i „asy“. — „Tempora mutantur et nos mutamur“... i coraz to częściej pojawiają się dalsze szeregi młodych.

Wracając do „turnieju przedolimpijskiego“, nie należy przesądzać sprawy, że turniej nie stał na odpowiednim poziomie, lecz należy dokładnie przestudjować partje uczestników, a znajdzie się niewątpliwie materjał przedstawiający uczestników w najlepszym świetle. A partyj takich jest sporo. Nie da się zaprzeczyć, że w niektórych partjach grający popełniali rażące błędy. Ale te właśnie rażące omyłki w normalnych warunkach nie do usprawiedliwienia, należy przypisać pewnemu znużeniu i brakowi wytrzymałości graczy. Tempo gry wahało się od 5—6 godzin dziennie, zaczynała się gra wieczorem, tak że uczestnicy zwykle po północy udali się na spoczynek. Zaś raz na trzy dni rozgrywali uczestnicy po dwie partje dziennie, a to od godz. 10—15, i od 19—24, zazwyczaj nie było to 10 ale 12 godzin gry. W dniach przeznaczonych na dokończenie partyj, niemal każdy miał jedną a przeważnie i więcej partyj do kończenia.

Nie dziw więc, że najwytrwalsi i najbardziej rutynowani gracze mieli swoje „złe dni“.

Całą swoją energję, wolę i skoncentrowaną pracę umysłu wkładali mistrzowie w grę, by zwyciężyć. To też nie brak partyj głębokich i świetnych pod względem kombinacyjnym, jak również dobrej i zdrowej gry pozycyjnej. Nawet w największych turniejach międzynarodowych zdarzają się „szczęśliwe przypadki“, i tzw. „fuksy“. I nasz turniej pod tym względem nie różnił się od innych. Tylko brakowi treningu, innemi słowy brakowi wszelkich imprez szachowych od lat 6-ciu w kraju, przypisać należy, pewnego rodzaju „niedociągnięcia“ naszych czołowych graczy.

Najlepszą zresztą odpowiedź na pesymistyczne zapatrywania dała już nasza reprezentacja w turnieju narodów we Folkestone, gdzie osłabiona coprawda brakiem arcymistrza Rubinsteina i mistrza Polski Przepiórki, zdobyła jednak III. miejsce.

A jeśli w przyszłości turnieje w kraju będą systematycznie urządzane, a naszym mistrzom udział w turniejach międzynarodowych zostanie umożliwiony, niejednokrotnie i szachiści polscy, obok głośnej dziś na świecie młodej generacji, obok Flohrów, Rejfirów, Stolzów, Steinerów, Kashdanów i Sultan-Khanów, będą mieli i swoje słowo do powiedzenia.

Statystyka

Ogólna ilość partyj: 42. Z tego *pieszkiem hetmańskim* rozegrano 35 gier. Najczęściej powtarzał się klasyczny warjant: 1. d4, Sf6, 2. c4, e6, 3. Sf3, d5, oraz 1. d4, Sf6, 2. e3, b6, 3. Sf3, Gb7. Gdy od czasu do czasu usposobieniu niektórych uczestników nie odpowiadał „suchy" gambit hetmana, wówczas uciekali do *antycznego 1. e4.* Kończyło się to przeważnie niepowodzeniem. I tak „wypady antyczne" Makarczyka w II-gim kole, oraz Friedmana w VII. kole przeciw Regedzińskiemu, zakończyły się zwycięstwem tego ostatniego. W obu wypadkach Regedziński odpowiadał *Caro-Kannem* 1. e4, c6.

Najczęściej „unternehmungslustig" był Makarczyk, który w 10. kole otrzymał od Appla po *1. e4*, odpowiedź *c5.* (*sycylijska*) zaś w XI. kole od Friedmana nieoczekiwanie po *1. e4, e5.* co przeszło *w hiszpańską.* Obie te partje zakończyły się pokojowo. Kremer grając białemi z Regedzińskim, Applem i Makarczykiem, zastosował nieregularny warjant Retiego po *1. Sf3 z podwójnym fianchettem* i uzyskał 50% wynik. Wygrał z Regedzińskim, remisował z Applem, przegrał z Makarczykiem.

Wygrano białemi: 11 gier, czarnemi 10, remis 19.

Przekroczenia czasu. Frydman w I. kole w partji z Makarczykiem w pozycji lepszej, Regedziński z Kremerem, w pozycji przegranej.

Wygrane:		*Przegrane:*		*Remis:*	
Regedziński	6	Friedman	5	Frydman	8
Appel	4	Przepiórka	5	Appel	7
Kremer	4	Makarczyk	4	Kremer	5
Friedman	3	Frydman	3	Makarczyk	5
Makarczyk	3	Kremer	3	Przepiórka	5
Przepiórka	2	Regedziński	2	Friedman	4
Frydman	1	Appel	1	Regedziński	4

Procentowo przedstawiają się wyniki następująco: Regedziński 66%, Appel 62%, Kremer 54%, Makarczyk 46%, Friedman i Frydman po 41%, i Przepiórka 37%.

Ciekawe są też wyniki z I. i II. rundy.

Regedziński polepszył swój wynik z I. rundy 3 i pół w II. rundzie 4 i pół.
Kremer „ „ „ „ „ 3 „ „ „ 3 „
Makarczyk „ „ „ „ „ 2 „ „ „ 3 „
Friedman równomiernie „ „ 2 i pół „ „ „ 2 „
Frydman „ „ „ „ „ 2 i pół „ „ „ 2 „
Appel pogorszył „ „ „ „ 5 „ „ „ 2 „
Przepiórka „ „ „ „ „ 2 i pół „ „ „ 2

Co mówią mistrzowie?

Regedziński. Grałem jak mogłem najlepiej. W miarę uważnie i agresywnie, względnie spokojnie i defenzywnie. Miałem silnych przeciwników. I. miejsce ciężko wywalczyłem.

Appel. Nie spodziewałem się, że będę przez cały czas niemal faworytem turnieju. Za dużo ryzykowałem w ostatniej partji z Regedzińskim. Ogólny mój wynik uważam za b. dobry.

Kremer. Nie ma mowy o szczęściu. „Szczęśliwie" grają tylko dobrzy szachiści. Mój wynik mógł być jeszcze lepszy. Zresztą III. miejsce jest i też dobre.

Makarczyk. Jeśli porównam swój wynik z I. rundy z wynikiem uzyskanym w II. rundzie, który niemal dwukrotnie zdwoiłem, to jestem najzupełniej zadowolony.

Friedman. Sztuką jest wygrane partje — wygrać. Tej sztuki muszę się jeszcze uczyć. W towarzystwie „kuzyna Paulina" czuję się znakomicie.

Frydman. Grałem dobrze, partnerzy moi „wyjątkowo" ze mną grali jeszcze lepiej. Z czołową trójką uzyskałem najlepszy wynik. To mi wystarcza.

Przepiórka. Dlaczego gram teraz źle? Bo się starzeję. Nie mam fałszywej ambicji. Ustępuję miejsca. Młodzi! Na arenę!

(h. f.)

Bezkrwawa walka narodów

(Olimpjada szachowa w Folkestone)

Setki tysięcy szachistów starego i nowego świata zwróciły swe oczy no tonącą w parkach i ogrodach nadmorską miejscowość Folkestone. Piętnaście państw walczy o puhar lorda Hamilton-Russela, o hegemonję w świecie szachowym.

Z pomiędzy sześćdziesięciu szachistów, którzy codziennie mierzą swe siły, największe zaciekawienie budzą oczywiście wielcy mistrzowie, a przedewszystkiem mistrz świata dr. A. Alechin, który jako legjoner

cudzoziemski walczy w barwach Francji. Nie jest on wprawdzie w najlepszej formie, nie należy jednak zapominać o tem, że wrócił on niedawno z całorocznej prawie podróży dookoła świata. Nie małą uwagę zwraca mistrz dr. Tartakower — wczorajszy zwycięzca mistrza świata — a dalej młody Flohr i Kashdan, hindus o cerze oliwkowej Sultan-Khan, stary tygrys Marshall, Grünfeld, Stahlberg i cała plejada może mniej znanych, niemniej jednak utalentowanych młodych mistrzów — możliwie przyszłych Alechinów.

Składy drużyn poszczególnych państw przedstawiają się następująco:

1 **Ameryka**: Kashdan, Marshall, Fine, Dake, Simonson.
2. **Anglja**: Sultan-Khan, Thomas, Michell, Winter, Aleksander.
3 **Austrja**: Grünfeld, Eliskases, Glass, Müller, Igel.
4. **Belgja**: Sultanbejef, Dunkelblum, Engelman, Devot, Barsin.
5. **Czechosłowacja**: Flohr, Treybal, Rejfirz, Opoczeński, Skaliczka.
6. **Danja**: Anderson, Enwoldson, Gemsoe, Bjern Nielson, J. Nielson.
7. **Francja**: Alechin, Bedbeder, Kahn, Duchamp, Voisin.
8. **Islandja**: Asgeirsen, Gilfer, Torwaldsen, Sturdsen, Hudmundson.
9. **Litwa**: Mikenas, Vajtonis, Vistanecki, Lutzkis, Abramavicius.
10. **Łotwa**: Apscheneek, Petrow, Feigin, Hasenfuss.
11. **Polska**: Tartakower, Frydman, Appel, Makarczyk, Regedziński.
12. **Szkocja**: Fairhurst, Page, Mac-Isaac, Combe, Mackensie.
13. **Szwecja**: Stahlberg, Stolz, Lundin, Berntdson, Nielsen.
14. **Węgry**: Maroczy, L. Steiner, Vajda, Havasi, Lilienthal.
15. **Włochy**: Rosselli, Monticelli, Norcia, Campolongo, Miliani.

Jako faworyci startują zwycięzcy w poprzedniej Olipjadzie, Stany Zjednoczone. Węgry wystawili w walkach olimpijskich zahartowaną i dlatego niebezpieczną drużynę. Team czechosłowacki pod względem technicznym i wytrwałości fizycznej przedstawia się pierwszorzędnie. Również i Szwecja, której żołnierze niedawno odbyli manewry z mistrzem Spielmanem, nie łatwo zrezygnują z pretensji do jednego z pierwszych miejsc. Drużyna polska, osłabiona nieobecnością mistrzów Rubinsteina i Przepiórki nie może mieć szans na zdobycie mistrzostwa. Pozostaje nam nadzieja na zaszczytną lokatę w czołowej trójce.

P. S. Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, drużynowe mistrzostwo świata zdobyły po roz drugi z rzędu *Stany Zjednoczone*. Drugie miejsce zajęła Czechosłowacja. Dalsze trzy miejsca dzielą: Polska, Szwecja, Węgry.

Inne państwa zajęły miejsca w następującej kolejności: *) 6. Austrja, 7. Litwa, 8. Francja, 9. Łotwa, 10. Anglja, 11. Włochy, 12. Danja, 13. Islandja, 14. Belgja, 15. Szkocja.

*) Z powodu braku miejsca szczegółowe omówienie Olimpjady odkładamy do następnego numeru „Szachisty".

PARTJA Nr. 48.

Hetmańska.

Białe: **dr. Alechin** (Francja) Czarne: **dr. Tartakower** (Polska)

1. d4, Sf6 2. c4, e6 3. Sc3, d5 4. Gg5, Ge7, 5. e3, h6 6. Gh4, 0—0 7. Sf3, b6, 8. Hc2, Gb7 9. Wd1, Sbd7 10. c×d5, e×d5, 11. Gd3, Sh5 12. Gg3, c5 [1]) 13. Gf5, c4 14. Ha4, [2]) Sdf6, 15. Sd2, g6 16. Gb1, a6 17. Hc2, b5 18. 0—0, b4 19. Se2, He8 20. Sf4, S×g3 21. h×g3, Gd6 22. Wfe1, [3]) Wc8 23. e4, [4]) d×e4 24. S×c4, [5]) G×f4 25. g×f4, He6 26. b3, Hg4 [6])! 27. Hd2, Hh4! 28. He3, Sg4 29. Hg3, H×g3 30. f×g3, f5 31. d5, [7]) Wfd8 32. d6, Wc5 33. Wd4, Gd5 34. Wed1, G×c4 35. W×c4, Se3 [8]) 36. W×c5, S×d1 37. Wc6, Sc3 38. Gc2, Se2+ 39. Kf2, Sd4 40. Wc4, W×d6 41. g4, Kg7 42. g×f5, g×f5 43. G×e4, [9]) f×e4 44. Ke3, Sc6 45. K×e4, Kf6 46. g4, Ke6 47. Wc5, Kd7 48. g5, h×g5 49. f×g5, Wd4+ 50. Ke3, Wh4 51. Wf5, Wh2 52. g6, W×a2 53. Wg5, Wb2 54. g7, W×b3+ 55. Kf2, Se7 56. Wd5, Ke6 57. Wd8, Kf7 58. Wd7, K×g7 59. W×e7+, Kf6 i białe przegrywają.

Uwagi

1. Czarny osiągnął zupełnie zadawalającą pozycję. Wymiana na g3 dałaby białym szanse groźnego ataku.

2. Lepiej było zdaje się 0—0, ażeby jaknajszybciej umożliwić e4.

3. Ofiara na g6 jest niewystarczająca. Białe otrzymują wprawdzie 3 piony za skoczka, lecz nie mają dobrej gry.

4. Złe byłoby 22... G×e5, 23. d×e5, H×e5 bo 24. S×g6! f×g6 25. H×g6 Kh8 26. H×h6 Kg8 27. Hg6 Kh8 28. Wd4 i t. d.

5. Po S×e4 następuje 24. Sg4 (z groźbą Sf6) Kg7 25. f3 Hd7 26. Se5! G×e5 27. d×e5 Sc5 albo S×g3 28. e6! i t. d. albo 24... Hd7 25. W×e4! H×g4 26. S×d5 Hf5 27. Se7 G×e7 28. W×e7 z lepszą pozycją.

6. Następne posunięcia białych są wymuszone.

7. Jak się wkrótce okaże to posunięcie jest chybione. Zamiast tego lepiej było 31. Se5 i po wymianie skoczków końcówka jest mniej więcej wyrównana.

8. Finezja, prowadząca do zdobycia Pd6.

9. W uznaniu, że przy spokojnej grze partja jest bezwzględnie przegrana, chwyta się biały ostatniej deski ratunku.

PARTJA Nr. 49.

Obrona Caro-Kann.

Białe: **Mikenas** (Litwa) Czarne: **Flohr** (Czechosłowacja)

1. e4, c6, 2. d4, d5. 3. e×d5, c×d5, 4. c4, Sf6, 5. Sc3, Sc6, 6. Sf3, Gg4, 7. Ge2, d×c4, 8. d5, (Białe ofiarują dla ataku piona) 8... G×f3, 9. G×f3, Se5, 10. 0—0, (okazuje się, że Mikenas dobrze ocenił pozycję po ruchu 8. d5. Białe kosztem ofiarowanego piona otrzymują

zupełnie otwartą grę, w czasie gdy skrzydło królewskie czarnych jest zupełnie sparaliżowane)... Hd7, 11. He2! S×f3+, 12. H×f3, 0—0—0. (Jedyne, gdyż po 12... g7—g6, nastąpi 13. d6, Gg7, 14. d×e7! H×e7, 15. Gg5, 0—0, 16. Sd5! z zyskiem figury, zaś po 13. d6, jeśli 13... H×d6, 14. H×b7! i czarne stoją źle). 13. b3, e6, 14. b×c4, e×d5, 15. Gf4! (Ryzykowne, ale szansowne). Jedyna okazja do wyrównania, to 15... Hg4! czarne wprawdzie oddają piona i narażają się na atak, który jest jednak do odparowania). 15... d4, 16. Sb5! Gc5, 17. Wab1! (Z groźbą 18. Ha3! G×a3, 19. S×a5#. Ta piękna ofiara przygotowana przez Mikenasa uchodzi uwagi Flohra). 17... Hc6, 18. Hh3+, Hd7? (Tu należało grać koniecznie Wd7, i partja czarnych była jeszcze do trzymania). 19. S×a7! (Jeszcze piękniejsze było pierwotnie zamierzone 19. Ha3!!). G×a7, 20. Ha3! (czarne poddają się, gdyż po 20... b6, nastąpi 21. W×b6!! zaś po 20... Gb8, rozstrzyga 21. Ha8!!).

Niniejsza partja jest pięknem świadectwem gry młodziutkiego Mikenasa, grającego na pierwszej szachownicy w reprezentacji Litwy na turnieju narodów w Folkestone.

PARTJA Nr. 50.

Gambit hetmański.

Białe: **Rejfir** (Czechosłowacja) Czarne: **Norcia** (Włochy)

1. d4, Sf6, 2. c4, e6, 3. Sc3, Gb4, 4. Hc2, b6? 5. e4, Gb7, 6. Gd3, G×c3+, 7. b×c3, d6, 8. Se2, Sd7, 9. 0—0, He7, 10. f3, e5, 11. Ge3, Sf8, 12. Sg3, g6, 13. Wb1, Se6, 14. c5! 0—0, 15. c6! Gc8, 16. Hd2, Se8! 17. f4, e×f4, 18. G×f4, Sd8, 19. Sh6, Sg7, 20. Wf2, S×c6, 21. Wbf1, Sa5, 22. Wf6, Ge6, 23. Hg5! Hd8, 24. d5, Gd7, 25. G×g7, K×g7, 26. Sh5+, Kg8, 27. Hh6 i białe wygrywają, gdyż po 27... g×h5, nastąpi 28. e5! i czarne dostają mata najdalej w 3. posunięciach.

Prof. Stefan Górawski.

Echa lat minionych

Opisywać z dobrą wiarą partję (możliwie barwnie, by nabrała żywych rumieńców życia) — wstrzyknąć w jej żyły świeżej krwi, stać się jej ojcem chrzestnym, aby wkońcu okazała się fikcją — a „conferencier" mistyfikatorem, to zaiste, niewdzięczne zadanie! Ufam jednak, że Szan. Czytelnicy rozgrzeszą mnie po wysłuchaniu.

Cóż bowiem miałem robić?! Wyraźnie (można dodać „jak wół") widać *„Grana 7. września 1917. w Stanisławowie"* nie anno Domini

2328. w Caissenburgu „*S. N. Anders — Al. Wagner*“, nie Attakiński — Defendarow”.

Czy sam uwierzyłem? Tu pozwolę sobie skorzystać z dobrodziejstwa ustawy i odmówię zeznań, gdyż w tym wypadku, moje osobiste przekonanie nie wchodzi w rachubę.

Dość, że pomysł mój okazał szczęśliwym a droga, wiodąca do celu trafną, gdyż boska Izyda odsłoniła swe prawdziwe oblicze. Ujrzeliśmy prawdę i zyskaliśmy cenny ze wszechmiar artykuł, oświetlający dokładnie całą sprawę i rozwiązujący ostatecznie ciekawy problem, który niejednemu spać nie dawał. Partja w moim zbiorze zyskuje dopisek: „fikcyjna“ — vidi „Szachista“ 1933. Nr. 3. 4. 5. a teorja nowe odkrycie.

Za podjęty trud dziękuję (sądzę, że nie będę w tem odosobniony) Szan. Autorowi i mniemam, że on się sowicie opłacił.

Pozwolę sobie jeszcze na uwagę, że Ph. Hirschfeld nazwał inną partę Anderssena „nieśmiertelną”. W podręczniku „Kleines Lehrbuch d. Schachspiels“ J. Dufresne VI. wyd. znajduje się partja „Anderssen-Kiezerycki” na str. 404. jako „Die unsterbliche Partie“. Początek jej: 1. e4, e5, 2. f4, e×f4, 3. Gc4, Hh4+, 4. Kf1, b5,“ a koniec „23. Ge7#“. Grano ją w Londynie w r. 1851.

A teraz nowa bomba!

Chcąc dla „Szachisty“ zyskać nowy, cenny artykuł p. Al. Wagnera, staję się na chwilę czarodziejem i wypowiadam tajemnicze słowa zaklęcia: „Wanda Reger Nelska! .

Po odrzuceniu zaś czapki i pałeczki czarodzieja wyjaśniam niewtajemniczonym, że wskutek ciekawego procesu kojarzenia wyobrażeń (anagram: „S. N. Anders“,) odbił się na mym mózgu jak na czułej płycie fotograficznej wymieniony (jako zaklęcie) kryptonim, dający z przestawienia liter: „Aleksander Wagner“.

Prawdziwe czary!

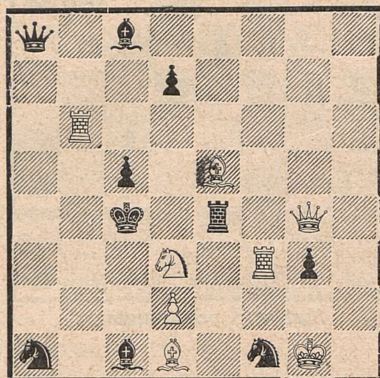
Nie chcąc jednak uprzedzać wypadków i odbierać sprawie posmaku tajemnicy, tudzież pozbawiać jej pieprzyku i soli attyckiej kończę na tem i oddaję głos p. A. W.

Szachy w Z. S. S. R.

Leningrad. Ostatnio w turnieju mistrzów w Leningradzie dwa pierwsze miejsca podzielili Botwinnik i Romanowski. (po 10 p.). Dalsze dwa miejsca zajęli ex aequo Lisicyn i Czechower (po $8^1|_2$ p.). V. i VI. miejsce zajęli Żenewski i Sawicki (po $7^1|_2$ p.). Siódmy był Rabinowicz (7 p.) Uczestników było 14. — W turnieju o mistrzostwo „Robprosa“, w którym wzięło udział 13 graczy I. i II. miejsce zajęli Batujew i Żenewski (po $9^1|_2$ p.). Trzeci był Rabinowicz. W drużynowym turnieju Ukrainy mistrzostwo zdobył okręg Charków.

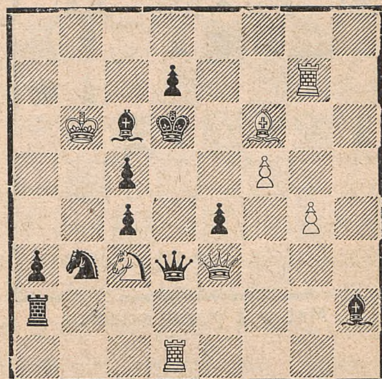
Zadania oryginalne

70. L. T. Baranowski



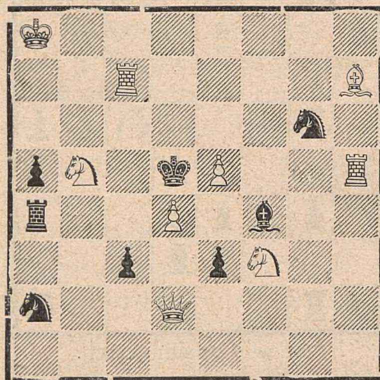
Mat w 2 posunięciach.

71. A. Goldstein Warszawa



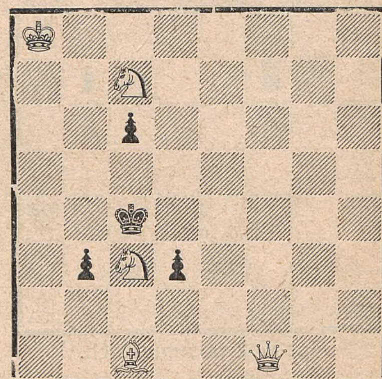
Mat w 2 posunięciach.

72. J. Fux Warszawa



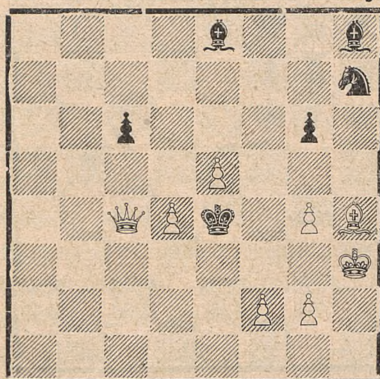
Mat w 2 posunięciach.

73. M. Kmietowicz Lwów



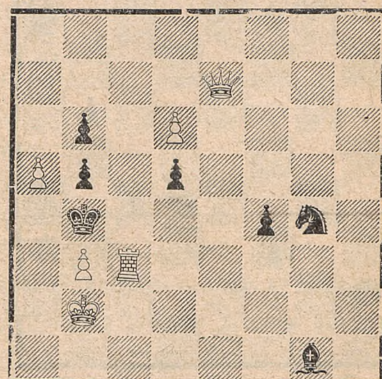
Mat w 3 posunięciach.

74. Dr. Palkoska Praga



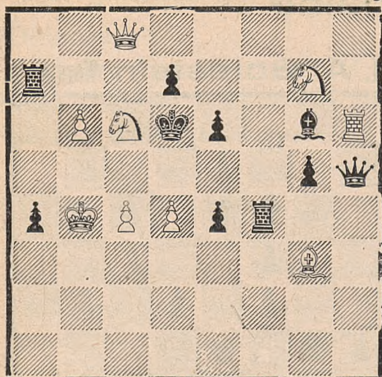
Mat w 3 posunięciach.

75. Mr. E. Arłamowski



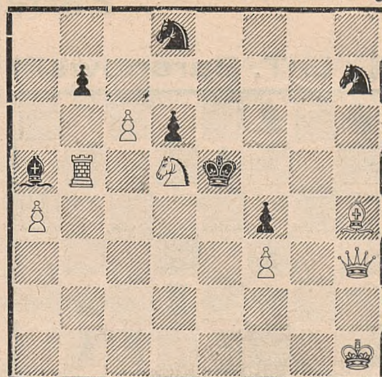
Mat w 3 posunięciach.

76. F. Fraenkel Strassburg



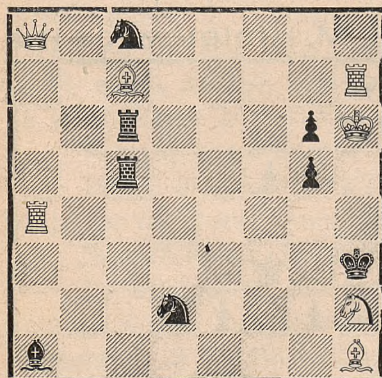
Mat w 2 posunięciach.

77. F. Fraenkel Strassburg



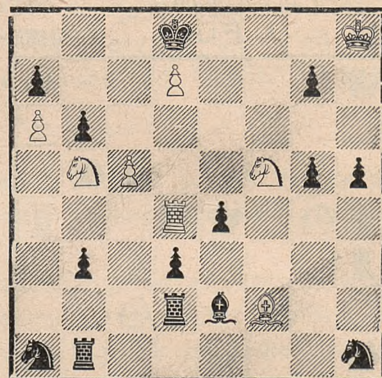
Mat w 3 posunięciach.

78. S. Tytor Stanisławów



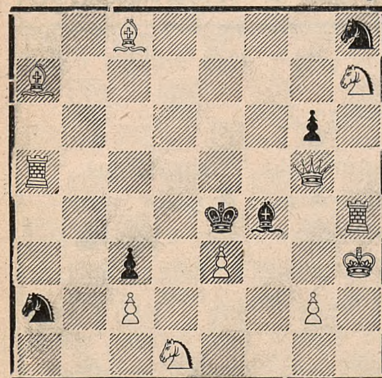
Mat w 2 posunięciach.

79. S. Tytor Stanisławów



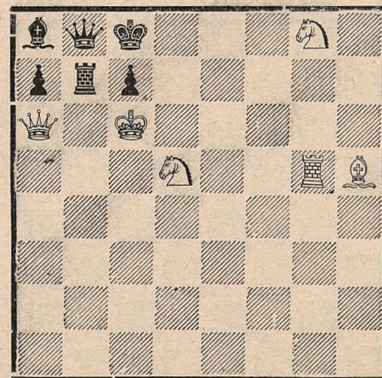
Mat w 3 posunięciach.

80. R. Svoboda Praga



Samomat w 3 posunięciach.

81. Z. Milli Warszawa



Samomat w 5 posunięciach.

Rozmaitości

Tajemnica szachów Napoleona

Na odbytej niedawno w Austerlitz (w Czechosłowacji) wystawie pamiątek po Napoleonie znalazły się też szachy, wykonane misternie z masy perłowej i kości słoniowej. Historja tych szachów, które są dzisiaj tylko pamiątką i ciekawostką muzealną, związana jest w sposób prawie tragiczny z losem Napoleona, już jako więźnia na wyspie św. Heleny.

Gdy mianowicie Napoleon spędzał pierwszy rok swej banicji na wyspie skalistej, powstał śród grona najbliższych jego przyjaciół politycznych zamiar przygotowania planu wyswobodzenia wielkiego więźnia i zrealizowania ucieczki z dobrze strzeżonego więzienia. W tym celu zamówiono szachy, pięknie wykonane z kości słoniowej i masy perłowej, wydrążono w środku kilka figurek i ukryto tam nakreślony na cieniutkim papierze plan dokładny ucieczki.

Szachy powierzono zaufanemu i należącemu do grona wtajemniczonych w plan konspiracyjny oficerowi, który miał odwieźć prezent na Św. Helenę i wręczyć go osobiście cesarzowi. Najważniejszą częścią tej misji miało być oczywiście zakomunikowanie ustnie cesarzowi o planie, ukrytym w figurkach szachowych. Tragiczny zbieg okoliczności sprawił, iż podczas podróży na statku, płynącym ku wyspie Św. Heleny, oficer ów zachorował ciężko i umarł, zabierając z sobą do grobu tajemnicę konspiracji. Skutkiem tego szachy wręczyła Napoleonowi inna osoba, zupełnie obca całej sprawie i niedomyślająca się sekretu politycznego, tkwiącego w niewinnym pozornie prezencie.

Cesarz przyjął szachy i korzystał z tej rozrywki często, nie podejrzewając nawet co mieści się w niej. Przed śmiercią zapisał Napoleon historyczne szachy swemu synowi. Obecnie znajdują się szachy w posiadaniu księżny Paleolog (Ateny), która oddała je do dyspozycji zarządu wystawy napoleońskiej w Austerlitz.

Przegląd prasy
(zamiast humoru)

W związku z odbytą w czerwcu Olimpjadą szachową, poświęcano szachom nieco więcej miejsca w dziennikach, aniżeli się to zwykle dzieje. Przeglądając jednak te dzienniki natrafić można było na wiadomości tak sensacyjne, że wydawały się czasem wprost nieprawdopodobne. Pozwolimy sobie przytoczyć kilka przykładów z dnia 20. czerwca b. r.

Jeden z wieczornych dzienników lwowskich przynosi w rubryce „Skróty“ wiadomość, że w Olimpjadzie szachowej we Folkestone Polska znalazła się na siódmem miejscu. Przepowiednia a la PIM.

W artykule „Rzeczywistość Niemiec Hitlera“ zajmuje się warszawski „*Robotnik*“ (z dnia 3 czerwca b. r.) również „ujednostajnieniem“ szachów w Niemczech. Na poparcie zupełnie zresztą słusznego twierdzenia, że mistrzami gry szachowej są przeważnie Słowianie i Żydzi, pisze „*Robotnik*“ m. in.: Alechin, Duras, Vidmar i Makarczyk (sic!) — to słowianie. Biedny Bogoljubow! Widocznie spadł z formy nie do poznania.

Lw. Express Wieczorny z dn. 15. czerwca w artykuliku p. t. Zjazd Mistrzów Szachownicy na wielki turniej narodów podaje m. in.: „na czele teamu polskiego stoją takie dwie sławy szachowe jak Rubinstein (?) i dr. Tartakower. Największe szanse posiadają drużyna polska, amerykańska, węgierska i czeska. Amerykanie celują w grze spokojnej i zrównoważonej, stroniącej od wszelkich zbyt śmiałych kombinacyj. Wyjątek stanowi *wielokrotny mistrz świata Marshall,* który dzięki... itd.“

Serdeczne gratulacje, Panie Marshall! Dotychczas nic nam nie było wiadome o Pańskim awansie na mistrza świata.

Jubileusz Paulsena

Urządzony niedawno turniej mistrzowski w Akwizgranie poświęcony był pamięci urodzonego 15. stycznia 1833. L. Paulsena. W swoim czasie był to jeden z pretendentów do tronu szachowego, a wprost bezkonkurencyjny był w grze na ślepo. W 1873 r. w międzynarodowym turnieju we Wiedniu wygrał on następującą partję.

PARTJA Nr. 51.

Nieregularna.

Białe:	Czarne:
L. Paulsen	**Rosenthal**

1. e4, e5 2. Sc3, Sc6 3. g3, Gc5 4. Gg2, d6 5. d3, Sf6 6. Sge2, Gg4 7. h3, Gd7 8. Sa4, Gb6 9. S×b6. a×b6 10. f4, e×f4 11. S×f4, He7 12. c4, He5 13. 0—0, 0—0—0 14. Se2, Sd4 15. Gf4, S×e2+ 16. H×e2, Hh5 17. g4, Hg6 18. a4, h5 19. g5, Sh7 20. He3, f6 21. a5, S×g5 22. Kh2, b×a5 23. W×a5, b6 24. Wa7, Gc6 25. c5! b×c5 26. H×c5! He8 27. Ha5, Se6 28. Wc1, g5 29. Ha6+, Kd7 30. W×c6, g×f4 31. W×d6 i czarne poddały.

Wiadomości ze świata

Anglja. Równocześnie z Olimpjadą odbył się we Folkestone turniej główny, zakończony zwycięstwem Snosko-Borowskiego przed Blumem. Dalsze miejsca zajęli Conde, Zajc, Golombek, Channam, Kolman, Bankroft i Jackson, Damant, Spenser, Iwa. Jedną z uchwał Kongresu F. I. D. E. postanowiono stworzyć fundusz pomocy dla mistrzów Europy, którzy co raz częściej, niestety, znachodzą się bez środków do życia. Najbardziej zagrożeni są mistrzowie Austrji i Niemiec.

Skrzynka pocztowa

J. Hoszowśkyj — Falisz i W. Hippius — Grodno. Nagrody zdobyte w naszym konkursie rozwiązaniowym za I. kwartał, wyślemy z końcem sierpnia.

Warszawskie Koło Problemistów. Za nadesłane prace wszystkim autorom, a to, WPP.: Red. L. Tuhan-Baranowskiemu, A. Goldsteinowi, J. Fuxowi, Z. Marjenstrassowi, S. Tytorowi, i H. Salzmanowi serdecznie dziękujemy i prosimy nadal o pamięć.

Jan Idzikowski — Bydgoszcz. Potwierdzając odbiór pisma z dnia 30/VI. donosimy, że Nr. 7. ukaże się w pierwszych dniach sierpnia. Przesyłamy przeto Nr. 6. z dołączonym czekiem.

Dr. E. Palkoska — Praga. Za nadesłaną pracę serdecznie dziękujemy. List do Szan. Autora w drodze.

Prof. M. Wróbel — Kalisz. Obiecanego dotychczas nie otrzymaliśmy. W oczekiwaniu wiadomości, serdeczne pozdrowienia.

J. Królikowski — Kraków. Zadania otrzymaliśmy. Nie skorzystamy. Ka3 ma uboczne 1. Sd2! natomiast Ke8 jest wyraźnym plagjatem zadania, zmarłego niedawno mistrza kompozytora W. Shinkmana vidi „Schachminjaturen" Blumenthala I. część, II. wyd. str. 45.

Turniej korespondencyjny

Ogłoszony w Nr. 4/5. „Szachisty" turniej korespondencyjny, wywołał wielkie zainteresowanie wśród naszych Czytelników.

Dotychczas zgłosiło się 10-ciu zawodników. Na podstawie czasu zgłoszeń ustaliliśmy I-szą grupę w następującym składzie:

1) Por. Adam Sternak — Lwów, D. O. K. VI.
2) Sebastjan Podolski — Dżurów, koło Śniatyna.
3) Silbeman Ignacy — Łańcut P. K. U.
4) M. Spitz — Przemyśl, ul. Dworskiego 13.
5) Michał Ferens — Jędrzejów.
6) Prof. Wiktor Gładkowski — Perekały, p. Kmiahinin ad Dubno.

Prosimy wyżej wymienionych Panów o wzajemne skomunikowanie się i natychmiastowe zawiadomienie kierownika turnieju o rozpoczęciu gry. Zawodnicy, którzy nie nadeślą do dnia 15. VIII. wpisowego w wysokości 5 zł. będą skreśleni z listy uczestników. Przypominamy, że warunki turnieju podane w „Szachiście" Nr. 4/5. str. 65. muszą być bezwzględnie przestrzegane.

Przyjmuje się dalsze zgłoszenia do II. grupy.

W końcu zaznaczamy, że blankiety do gry korespondencyjnej są do nabycia **w Wojskowym Klubie Szachistów**, lub zamawiać je można także przez redakcję naszego pisma.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Friedman.